

# Kielak, Bernard

---

## 20 lat Muzeum Okręgowego w Ostrołęce

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 9, 50-56

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## 20 lat Muzeum Okręgowego w Ostrołęce

Tereny obecnego województwa ostrołęckiego posiadają bardzo dawne i bogate tradycje muzealnicze. Wystarczy przypomnieć jedno z najstarszych w Królestwie Polskim muzeum rolnicze w Szelkowie (koniec XIX w.), poza tym powstałe ze społecznej inicjatywy i pręźnie rozwijające się w drugim dziesięcioleciu XX w. Muzeum Puszczańskie w Ostrołęce. Śledząc dokładnie te zagadnienia znajdziemy liczne kolekcje prywatne, które w przyszłości mogły stać się zaczątkiem placówek muzealnych. Wszystkie te działania przetrwały wydarzenia I wojny światowej. Efekty zniszczenia czy rozproszenia zbiorów dawały znać o sobie przez wiele dziesięcioleci i to we wszystkich powiatach północno-wschodniego Mazowsza, które następnie weszły w skład województwa ostrołęckiego. Podejmowane były kilkakrotnie próby tworzenia zbiorów a następnie muzeów, np. na przełomie lat 50-tych i 60-tych w Przasnyszu, w końcu 60-tych w Ostrołęce. Zabiegi te z różnych względów nie doczekały się finalizacji a nowoutworzone województwo ostrołęckie weszło na arenę krajową z zerowym stanem muzeów na swym terenie. Tę kompromitującą sytuację w dziedzinie kultury należało w jak najszybszym czasie poprawić, zaś zajął się tym zagadnieniem pierwszy wojewoda ostrołęcki Józef Krotiuk. Zarówno wicewojewoda Kazimierz Błaszczak jak i dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW Jadwiga Nowicka podjęli natychmiastowe działania, by lukę muzealną wypełnić. Starania władz administracyjnych nie wpływały jedynie z poleceń służbowych. Od wielu lat liczne grono ostrołęckich działaczy społecznych zabiegało o utworzenie instytucji, która w sposób rzetelny, naukowy i planowy, gromadziłaby pamiątki historyczne i kulturalne miasta i regionu.

Pierwsze kroki zostały przez władze powiatowe podjęte (np. sprowadzenie z Warszawy na teren powiatu etnografa), a decyzje władz wojewódzkich przyspieszyły powstanie ostrołęckiego muzeum. Muzeum Okręgowe powstało 1 grudnia 1975 r., a już 22 grudnia tegoż

roku nastąpiło jego uroczyste otwarcie. Mimo iż od tego dnia minęło 20 lat, wszyscy, którzy pracowali przy organizacji i otwarciu instytucji muzealnej pamiętają doskonale te pracowite ale i owocne tygodnie.

Muzeum rozpoczęło swą działalność w jednoosobowej obsadzie w pięciu salach na pierwszym piętrze tzw. Starej Poczty. Zerowy stan zabytków, także księgozbioru i wyposażenia biurowo-technicznego, sprzęt muzealny składający się jedynie z 30 kubików – są do dziś punktem odniesienia i porównań w przebytej drodze. Mimo przedstawionych trudności, dzięki życzliwości wielu instytucji i osób prywatnych, udało się rozpocząć działalność oświatową (i w ogóle muzealną) przygotowując na otwarciu placówki pięć wystaw tematycznych! Powoli lecz systematycznie rozwijała się działalność statutowa wojewódzkiego muzeum. Od 1 stycznia 1976 r. rozpoczął pracę jeden pracownik, w tymże roku na jesieni kadrę zasililo jeszcze dwóch pracowników z wyższym wykształceniem. Przybywało zbiorów, wyposażenia, tworzona była biblioteka muzealna jako warsztat pracy naukowej.

Trudno dziś, z perspektywy wielu lat pisać w sposób kronikarski o ważniejszych nawet wydarzeniach czy działaniach tej placówki. Zaznaczyć jednak należy, iż muzeum odbierane było jako całość w zróżnicowany sposób. Jak wcześniej powiedziano, dla wielu ostrołęczan utworzenie muzeum było sfinalizowaniem ich marzeń i starań. Pokażna grupa tych działaczy od pierwszych tygodni istnienia muzeum przekazywała do zbiorów gromadzone i przechowywane w domach różnorodne obiekty – dokumenty, monety, zdjęcia, pamiątki wojskowe, obozowe, przedmioty regionalnej kultury kurpiowskiej czy nawet niewielkie ale interesujące kolekcje zabytków archeologicznych. Nie bez znaczenia była też pomoc i wsparcie dużej części miejscowych twórców ludowych, którzy składali w Muzeum wykonywane przez siebie wyroby.

Nie brakowało jednak i takich mieszkańców miasta, którzy po otwarciu Muzeum Okręgowego przychodzili odbierać (sic!) eksponaty, złożone niegdyś przez siebie do Społecznego Muzeum Ziemi Kurpiowskiej, istniejącego krótko na tzw. Fortach Bema. Tłumaczeniu, że nie jesteśmy spadkobiercami tego bardzo amatorsko prowadzonego „muzeum” nie zawsze trafiały do przekonania. Inna część mieszkańców wykazywała postawę wyczekującą (jak długo istniało

będzie to muzeum? czy nie jest ono zbyt małej rangi na moje cenne pamiątki? itp). Trudno się dziwić takim postawom, mając na uwadze 3-letni okres istnienia Muzeum Puszczańskiego czy niewyjaśnione do dziś losy zbiorów muzeum na fortach. Na przekór pesymistom muzeum ostrołęckie rozwijało się wzbogacając swe zbiory, doskonalać działalność merytoryczną i popularyzatorską.

Ważnym czynnikiem było rozwinięcie współpracy z wieloma instytucjami muzealnymi i pokrewnymi. Dzięki pomocy dużych muzeów, już w pierwszym roku działalności mogła zostać udostępniona miejscowemu społeczeństwu wystawa skrzyń wiannyh z całej Polski. Wsparcie otrzymało też muzeum ostrołęckie od Muzeum Narodowego w Warszawie, które przekazało wiele książek do biblioteki naukowej placówki. Nie można też zapomnieć, że dzięki sugestiom Ministerstwa Kultury i Sztuki Żoliborska Spółdzielnia Mieszkaniowa przekazała do Ostrołęki około 800 prac plastycznych (obrazy olejne, rysunki, grafiki), spuściznę po zmarłej malarce Hannie Michalskiej z Brwinowa.

Kolejnym cennym dla Ostrołęki darem było przekazanie przez Juliusza Wiktora Gomulickiego książek i pamiątek osobistych po swym ojcu – Wiktorze Gomulickim. Przekaz ten umożliwił przygotowanie pierwszej w historii Muzeum stałej ekspozycji – Sali Wiktora Gomulickiego i kilkuletnie kontakty ze znanym warsawianistą i historykiem literatury. Ożywioną współpracę i częste kontakty utrzymywali ostrołęccy muzealnicy także z kilkoma salonami PP „Desa”.

Wszystkie te działania – dary i przekazy, własne penetracje terenowe i w wyspecjalizowanych salonach sprzedaży, przyniosły wspinały, przekraczający nawet oczekiwania pracowników Muzeum, efekt w postaci szybkiego wzrostu zbiorów.

Najogólniej można ująć pierwsze pięć lat funkcjonowania Muzeum jako okres tworzenia i umacniania placówki, tak w sensie powiększenia kadry merytorycznej i technicznej, szybkiego powiększania zbiorów (w latach 1975 – 1980 pozyskano 3430 eksponatów), wyposażenia, jak też nawiązania licznych kontaktów i współpracy z muzeami, kolekcjonerami, działaczami kultury i twórcami ludowymi. Uwieńczeniem tego pierwszego okresu było otrzymanie na potrzeby Muzeum parteru zajmowanego do tej pory budynku co pozwoliło na remont adaptacyjny i zagospodarowanie całej kamieniczki Starej Poczty.

Analizowanie kierunkowych działań placówki w następnym pięcioleciu pozwala stwierdzić, że zdecydowanemu rozszerzeniu i zdynamizowaniu uległa działalność upowszechnieniowa. Muzeum prowadziło ożywioną pracę wystawienniczą, organizując w niektórych latach od 20 do 30 wystaw rocznie. Były wystawy prezentujące zbiory różnych muzeów kraju, ale także umożliwiano prezentację swych prac ostrołęckim plastynom, jak również miejscowym twórcom – amatorom. Aktywnie rozwijała się wówczas współpraca Muzeum z oświatą a młodzież szkolna bardzo często gościła na kolejnych wystawach.

Mimo że Muzeum dysponowało całym budynkiem, warunki pracy kadry merytorycznej pozostawiały wiele do życzenia. Dlatego też do niewątpliwych osiągnięć kierującej w tych latach placówką Jadwigi Nowickiej należało podjęcie i zrealizowanie zaplecza Muzeum. Postawienie budynku tzw. administracyjnego, gdzie znalazły swe miejsce pracownie merytoryczne, biura, magazyny gospodarcze, pozwoliło na uzyskanie niewątpliwiej poprawy bazy lokalowej, w tym zwiększenia powierzchni wystawienniczej. Kolejne, trzecie już pięciolecie charakteryzowało się utrzymaniem dotychczasowej działalności popularytorskiej oraz rozszerzeniem jej o nowe kierunki czy formy. Do tych rozszerzonych działań należało zintensyfikowanie współpracy z twórcami ludowymi województwa, czego wyrazem było utworzenie Oddziału Kurpiowskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych i opieka muzeum nad tym Oddziałem. Ostrołęcka placówka inspirowała niektóre działania twórców, organizowano np. konkursy zachęcające artystów ludowych do aktywnej działalności plastycznej (m.in. konkurs sztuki ludowej województwa, konkurs wycinanki ludowej). Inną formą pracy popularyzatorskiej były wydawnictwa muzealne, propagujące zarówno kulturę regionalną, jak też historię terenów nadnarwiańskich. Niektóre z tych wydawnictw można jeszcze nabyć w kiosku Muzeum.

Podobnie jak poprzednie pięciolecia również i to omawiane zamykało się perspektywą znacznej poprawy warunków lokalowych. W 1989 r. rozpoczęty został remont kapitalny budynku Starej Poczty obejmujący zarówno poszerzenie powierzchni Muzeum jak i zdecydowaną poprawę warunków technicznych oraz wyposażenia obiektu. Remont, prowadzony przez trzy lata pozwolił na nadanie nowego oblicza placówce muzealnej, umożliwił wygospodarowanie dodatko-

wych powierzchni zaplecza oraz zyskania wyposażenia zgodnego z wymogami stawianymi instytucji muzealnej.

Rozpoczęta od początku 1993 r. praca Muzeum w nowej postaci wymagała nowego podejścia do działalności upowszechnieniowej. Ograniczona została liczba wystaw, są one za to bardziej przemyślane i dopracowane pod względem plastycznym. W stosunkowo krótkim czasie przyjęły się jakby cykle wystaw a dotyczą one: różnych aspektów życia kulturalnego i gospodarczego miasta Ostrołęki, kultur różnych narodów poszczególnych kontynentów, kolejnych dziedzin kultury ludowej Kurpiowszczyzny (okres letni), wybranych rodzajów rzemiosła prahistorycznego.

Obok pracy oświatowej powiększały się zbiory. W pierwszym rzędzie należ wspomnieć o przekazaniu do Muzeum całych kolekcji. W związku z likwidacją spółdzielni cepeliowskiej „Twórczość Kurpiowska” w Pułtuskę zbiory muzealne wzbogaciły się o kilkadziesiąt eksponatów (hafty, tkaniny, ceramika), o prace twórców ludowych Puszczy Białej będące dotychczas we Wzorcowni spółdzielni.

Drugą znaczącą grupą zabytków, które weszły do zbiorów muzealnych, były przedmioty rzemiosła artystycznego (łącznie 165 zabytków) uchronione przed wywozem za granicę. Przekazy stają się coraz częstszą formą powiększania zbiorów. Tak np. trafiła do Muzeum Okręgowego kolekcja umundurowania, sztandarów i innych pamiątek milicyjnych, przekazana przez Komendę Wojewódzką Policji w Ostrołęce; dary otrzymano również z Zarządu Wojewódzkiego PSL, wieloletnia współpraca istnieje w tej dziedzinie z Państwową Strażą Rybacką.

Oprócz eksponatów Muzeum wzbogaca też własną bibliotekę fachową. Do liczniejszych przekazów należało przejęcie książek z b. Biura Badań i Dokumentacji Zabytków, z Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego czy części książek z biblioteki b. Stacji Naukowej MOBN w Ostrołęce.

Pierwsze dwudziestolecie zamknęło się liczbą 7 000 eksponatów oraz 6,5 tys. książek.

Prezentowane działania dotyczyły wyłącznie najistotniejszych zagadnień i dokonań, jakie miały miejsce w Ostrołęce. Nie znaczy to wcale, że placówka muzealna zamykała się wyłącznie we własnych murach. Wspomniany zerowy stan muzealnictwa świadczy, że na

teren województwa nie istniała żadna instytucja muzealna. Wraz z rozwojem w ostrołęckim muzeum rozpoczęte zostało tworzenie sieci muzealnej w województwie. Pierwszym krokiem było utworzenie „Izby Kurpiowskiej” w Kadzidle. Inicjatywa Czesławy Konopkówny i jej rodziny zorganizowania na miejscu, w Kadzidle ekspozycji prezentującej tradycyjną kulturę puszczańską znalazła zrozumienie i poparcie. We wrześniu 1979 r. została otwarta placówka kadzidlańska, w początkach lat 80-tych przybyły dwie kolejne instytucje muzealne – Muzeum Miejskie w Wyszkowie i upaństwowione w tym właśnie czasie społeczne muzeum Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej (obecna nazwa muzeum: Muzeum Historyczne w Przasnyszu). W 1983 r. doszła następna filia Muzeum – Izba Kurpiowska w Obrytem (Puszcza Biała). Znaczne zainteresowanie filią kadzidlańską stworzyło konieczność rozbudowy „Izby” co w efekcie doprowadziło do zbudowania placówki typu skansenowskiego – „Zagrody Kurpiowskiej”. „Zagroda” funkcjonuje od wiosny 1991 roku.

Oprócz tworzenia i rozbudowy sieci muzealnej placówka ta realizowała inne działania poza siedzibą. Obejmowały one organizowanie wystaw w placówkach kultury województwa, w bardzo wielu szkołach, ośrodkach wychowawczych jak też prelekcje, odczyty, spotkania z młodzieżą. Współpraca z placówkami oświatowymi i kulturalnymi nie ograniczała się tylko do wystaw. Muzeum należy do współorganizatorów (niekiedy wyłącznie merytorycznych) wielu imprez, głównie folklorystycznych, takich jak Palma Kurpiowska, Wesele Kurpiowskie, Jarmark Kurpiowski, Miodobranie lub innych o zasięgu gminnym, organizowanych przez terenowe placówki kultury.

Kadra merytoryczna ostrołęckiej instytucji muzealnej patronuje działaniom prowadzonym w szkołach. Tak np. Muzeum sprawuje patronat nad autorską klasą folklorystyczną w Szkole Podstawowej Nr 4 w Ostrołęce, patronatem i opieką objęta została w ostatnich miesiącach Izba Tradycji 5 Pułku Ułanów Zasławskich w ZSZ Nr 2 w Ostrołęce. Poza przedstawionymi wyżej, pewną, swoistą formą „wychodzenia” na zewnątrz są wydawnictwa muzealne. Należą do nich tematyczne opracowania, informatory, katalogi wystaw, pojedyncze pocztówki i ich zestawy. Pracownicy instytucji muzealnej są często autorami artykułów w periodykach naukowych i popularnonaukowych. Wieloletnią współpracę w tej dziedzinie Muzeum prowadzi

z Ostrołęckim Towarzystwem Naukowym, z Towarzystwem Przyjaciół Ostrołęki, jak również innymi towarzystwami regionalnymi.

Dokonując podsumowania dwóch dziesięcioleci funkcjonowania Muzeum Okręgowego nie można zapomnieć o pewnych problemach, z jakimi się ono boryka. Problemem podstawowym, i to prawie przez wszystkie lata działalności, jest nad wyraz skromna baza magazynowa. Pozyskiwane w trakcie kolejnych remontów pomieszczenia na gromadzenie zbiorów są w krótkim czasie wypełniane zabytkami i ponownie brakuje miejsca na nowe eksponaty. Innym zagadnieniem, którego mimo naszych starań nie udało się w sposób zadowalający rozwiązać, jest docieranie z informacją o działalności wystawienniczej do szkół. Wysłane zaproszenia i informatory „giną” gdzieś a zdecydowana większość nauczycieli nie wie, jaka jest aktualna wystawa w Muzeum.

Problemem nie tylko ostrołęckiej placówki, ale całej kultury, są bardzo małe środki otrzymywane na tzw. działalność. Aktualnie „działalność” ta sprowadza się do wypłacenia pensji pracownikom, regulowania należności za utrzymanie budynku i zakupu pojedynczych eksponatów lub (zamiennie) opublikowania skromnego wydawnictwa. Ostrołęccy muzealnicy nieprzerwanie żywią nadzieję, że deklarowana od pewnego czasu konieczność mecenatu państwa nad kulturą oraz szczególnego wspierania ochrony dóbr kultury przybierze formę konkretnych działań wyrażonych w zwiększonej dotacji budżetowej. Środki te są o tyle ważne, że Muzeum widzi potrzebę wykonania niezbędnych zadań. Do problemów kierunkowych należy m.in. zapewnienie Muzeum odpowiedniego budynku na magazyny zbiorów, rozbudowę „Zagrody Kurpiowskiej” w Kadzidle, stworzenie właściwej bazy lokalowej dla Muzeum Miejskiego w Wyszkowie, zakończenie remontu obiektu i uruchomienie muzeum w Sypniewie.

Kwestiami ogólnomuzealnymi, z którymi chciałoby uporać się ostrołęckie muzeum, jest zintensyfikowanie gromadzenia zabytków we wszystkich działach oraz rozwinięcie działalności wydawniczej. Plany te i zamierzenia, jeśli nabiorą realnych kształtów, będą dalszym nadrabianiem zaległości muzealnych, w jakich znalazło się województwo ostrołęckie w 1975 roku. Wydaje się jednak, że przez ostatnie 20 lat udało się zaległości te dużej części zniwelować.